

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
roczniczo 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 . 60 . : : 8 . — .
miesięcz. 2 . 20 . : : 2 . 70 .
w Niemczech: miesięcznie 4 kor.
w innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
na prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 31 sierpnia.

Rygorozza prawnicze.

Wiedeń. Ministerstwo oświaty obwieszcza pod datą 26 bm. na podstawie najwyższego upoważnienia i opinii profesorów wydziału prawniczego, że począwszy od zbliżającego się roku szkolnego traci swą moc rozporządzenie, według którego wolno było składać t. zw. rygorozum już w ostatnich czterech tygodniach czwartego roku studyów. Nowe to zarządzenie wydaje się obecnie z powodu niepomyślnych doświadczeń i ze względu na interesy prawdziwej wiedzy.

Oryginalne samobójstwo.

Wiedeń. Wczoraj zgłosił się młody mężczyzna o godzinie w pół do piątej popołudniu przy kasie koła olbrzymiego (*Riesenrad*) w Praterze, około tzw. angielskiego ogrodu, i zażądał dla siebie osobnego wagonu. Ponieważ nie było zbytniego przepelnienia, uczyniono zadość jego życzeniom.

W chwili, gdy wagon w którym siedział ów młody człowiek, znajdował się na najwyższym punkcie, usłyszano strzał. Natychmiast puszczono koło z przyspieszoną szybkością na dół i przy przeszukiwaniu wagonów znaleziono owego młodzieńca z przestrzeloną skronią.

Jak się ze znalezionych przy nim dokumentów pokazało, nazywa on się Ryszard Löser i liczył obecnie 22 rok. W pozostawionym liście podaje jako motyw samobójstwa, że posprzeczał się przed kilku dniami z szefem firmy i takie odczuwa z tego powodu wyrzuty, iż postanowił odebrać sobie życie.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala powszechnego a życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Przed wyborami do Sejmu czeskiego.

Praga. Jeden z członków czeskiej konserwatywnej większej własności, który należy do Sejmu i Rady państwa, oświadczył na zapytanie co do ewentualnego kompromisu tego stronnictwa przy wyborach sejmowych, że konserwatyści czescy nie zamierzają, bynajmniej zawierać takiego kompromisu z t. z. wiernokonstytucyjną partją, ani jej składać do dyspozycji jakiegokolwiek mandatów. Powodem tego jest przede wszystkim stanowisko tego stronnictwa wobec znanej *lex Bouquoi*.

Co do nie wzięcia udziału w pogrzebie Kaizla, był to prosty przypadek. Gdyby się pogrzeb był odbył w czasie sesji Sejmu lub Rady państwa, stronnictwo mowcy wzięłoby w nim udział korporatywnie.

Emisya węg. pożyczki inwestycyjnej.

Budapeszt. Budapeszteński *Hirlap* donosi z pewnego źródła, że rząd zamierza jeszcze w tym roku emitować pożyczkę inwestycyjną w wysokości 500 milionów koron, aby w ten sposób pokryć roboty inwestycyjne, między innymi kosztą budowy portu handlowego i nowego dworca kolejowego w Budapeszcie.

Budapeszt. *Pester Lloyd* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby rząd zamierzał zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną w sumie 500 milionów kor.

Konferencya kanclerzy.

Londyn. Donoszą z Wiednia do *Daily Telegraphu*, że rosyjski kanclerz hr. Lambsdorff odbędzie po odjeździe cara z Francji, dłuższą konferencyę z austriackim ministrem spraw zewnętrznych, hr. Goluchowskim w Wiedniu.

Wojna w południowej Ameryce.

Londyn. Nowojorski korespondent *Daily Telegraphu* donosi, że położenie w Kolumbii stało się nadzwyczaj krytyczne.

Zatarg francusko-turecki.

Konstantynopol. Jak minister spraw zagranicznych oficjalnie oświadczył, zawiadomił on jeszcze 24 sierpnia ambasadora francuskiego Constansa, że Irade, mocą którego przywrócono towarzystwu bulwarowemu jego prawa, zostało wydane.

Tymczasem do wczoraj wieczora Irade ogłoszone nie zostało.

Paryż. Tutejszy poseł turecki *Munir bey* zapewnia, że Irade, dotyczące żądań przedsiębiorstwa bulwarowego jeszcze dzisiaj zostanie wydane.

Paryż. Francuski ambasador przy dworze tureckim Constans, oświadczył w rozmowie z jednym z tutejszych dziennikarzy, że sultan dołoży wszelkich starań, by usunąć nieporozumienie między Turcją i Francją.

Paryż. Zapowiedziana na dzisiaj w ambasadzie tureckiej uroczystość z okazji rocznicy wstąpienia na tron sułtana, została odwołana. General André zabronił orkiestrze wojskowej, która miała koncertować na tej uroczystości, wszelkiego w niej współudziału.

Demonstracya Dalmatyńców w Rzymie.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi, że ponieważ mocą bulli papieskiej zamieniono instytut San Girolamo w Pegli Schiarani na seminarjum dla Słowian, udali się mieszkający w Rzymie Dalmatyńcy z chorągwią swej narodowości, do wspomnianego instytutu i obsadzili wszystkie biura i kancelarye. Uczynili to pomimo protestu rektora, który nawet odniósł się do pomocy policji, celem utwierdzenia faktycznego stanu rzeczy. Dalmatyńcy wywiesili na balkonie instytutu chorągiew.

Osservatore Romano donosi, że komisarz policji oświadczył, że on nie może w tej sprawie interweniować, bo to jest sprawą natury cywilnej.

Rzym. Tutejsza ambasada austriacko-węgierska wysłała wczoraj swego urzędnika w sprawie demonstracyi Dalmatyńców, do ministrów Prinetti'ego i Zanardellego, z którymi ten odbył dłuższe konferencye.

Rzym. Kroacki rektor instytutu seminaryalnego naradzał się wczoraj z adwokatami, jakie kroki przedsięwziąć należy w sprawie zabezpieczenia instytutu przed Dalmatyńcami. Dalmatyńcy wyrzucili już dwóch księży i zamierzają jutro objąć prawnie instytut w posiadanie.

Rzym. Dzienniki tutejsze donoszą, że kierownik austro-węgierskiej ambasady był wczoraj u ministra spraw zagranicznych i zażądał natychmiastowego wydalenia Dalmatyńców z instytutu św. Hieronima.

Sytuacya w południowej Afryce.

Pretorya. Biuro Reutersa donosi: Kopalnia złota koło Johannesburga, t. zw. „miny Ginsberg“, otrzymała pozwolenie na podjęcie napowrót robót i eksploatacyę.

Londyn. Biuro Reutersa donosi pod dniem 23 bm. z Vereniging:

Pułkownik Gerret napadł niespodzianie na obóz Boerów na zachód od Vereniging. Trzech Boerów zostało zabitych a ośmiu wziętych do niewoli. Wojsko angielskie, które zdobyło znaczne zapasy, utraciło czterech ludzi.

Kolonia. *Köln. Ztg.* donosi z Kapstadtu, że sytuacya tam pogorsza się wciąż dla Anglików. Boerowie zajmują teren operacyjny między Kapstadtem a Elizabetgradem.

Nieszczęśliwy wypadek.

Nowy Sącz. Kupiec Bosowski, wracając wczoraj do Starego Sącza wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Balon.

Wiedeń. Wczoraj o ósmej wieczorem nastąpił pierwszy wzlot wielkiego balonu tutejszego klubu aeronautycznego.

Śnieg w sierpniu.

Budziejowice. Według wiadomości nadeszłych z Lasu czeskiego (*Böhmerwaldu*) spadł tam obfity śnieg.

Alianci na morzu.

Londyn. *Daily Express* donosi, że Francya i Rosya zamówiły na połowę lutego 1902 r. 92 łodzi torpedowych.

Podróż z przeszkodami księcia-pokutnika.

Berlin. *Local-Anzeiger* ogłasza następujące słowa ks. Czuna:

„Nie po to jadę do Berlina, by być przedmiotem oważy, których pragnę wogóle unikać, ze względu na przykre położenie, w jakim się moja ojczyzna znajduje. Ogół nie zna zupełnie ani mnie, ani mego charakteru. Od lat dziecinnych, kształciłem się ciągle na dziełach naszych uczonych i pragnę dalej pracować nad sobą. Wobec tego niezmiernie żałuję, że podróż moja do Berlina opóźnia się“

Berlin. Rząd tutejszy stara się usilnie o to, aby chiński tekst mowy przeproszającej ks. Czuna był zupełnie zgodny z tekstem niemieckim.

Bazylea. Z Genewy nadeszły tu bagaże dla księcia pokutnika Czuna i jego świty, mianowicie 160 kufrów.

Niemieccy oficerowie przydzieleni księciu, a właściwie stanowiący straż nad nim, przebrali się po cywilnemu. Sądzą, że pobyt księcia w Bazylei potrwa dłużej.

Nowi biskupi niemieccy.

Rzym. Papież zamianował ks. Benzlera biskupem Metz, a monsignora Zorna de Bulach biskupem w Strasburgu.

Strasburg. Zapewniają, że cesarz nakazał nowym biskupom w Metz i Strasburgu, aby nie autoryzowali żadnych kongregacyj, przybywających z Francji do Alzacy i Lotaryngii.

Jest to nowy dowód uprzejmości wobec rządu francuskiego.

Ministrowie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specjalnej audyencyi w Schönbrunnie ministra spraw zagr. hr. Agenora Goluchowskiego i prez. ministrów dra Koerbera.

Wizyta rosyjskiego kanclerza w Wiedniu.

Praga. *Politik* donosi z Wiednia, że rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff, przybędzie do Wiednia w pierwszych dniach października i zabawi tam 2 dni.

Wizyta ta postanowiona została z chwilą, gdy zadecydowano, że hr. Lambsdorff towarzyszyć będzie carowi w podróży do Niemiec i Francji.

Ekscesy chłopskie.

Rjeka. We wsi Delmice przyszło do burzliwych ekscesów chłopskich z okazji pojawienia się we wsi egzekutora podatkowego.

Zandarmerya poczyniła wiele aresztowań.

Podróże carskie.

Darmstadt. Zapowiedziana pierwotnie na koniec września wizyta carstwa na dworze hesskim, ulegnie opóźnieniu. Jeśli wogóle nastąpi — to trwać będzie bardzo krótko.

Miła małżonka.

Kolonia. W miejscu kąpielowem Neuenahr osadzono znanego kupca, podobno zupełnie zdrowego na umyśle, w zakładzie obłąkanych wskutek intygu jego żony.

Zawieszenie dziennika w Finlandyi.

Kopenhaga. Z Helsingforsu donoszą tutaj, że rząd rosyjski zakazał na zawsze wydawnictwa dziennika *Daglit Allebänder*.

Carstwo w Danji.

Petersburg. Car i carowa wyjechali wczoraj popołudniu do Danii.

Po strejku.

Montreal (w Kanadzie). Strejk robotników na kolei Kanada-Pacific ukończony.

Samobójstwo.

Salzburg. Berta Mühlbacher rzuciła się w oczach swych dzieci z okna 3-go piętra na bruk i poniosła śmierć na miejscu. Nieszczęśliwa cierpiała na obłąd prześladowczy.

Ustąpienie lorda Salisbury'ego?

Londyn. *Pall Mall* donosi, że bezpośrednio po koronacyi Edwarda VII. ustąpi lord Salisbury. Następcą jego będzie siostrzeniec Salisbury'ego Artur Balfour.

Zaleszczyki. Wczoraj zostali tu jednogłośnie wybrani: Seweryn br. Brunicki burmistrzem a Michał Kohn wiceburmistrzem.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta szkoły realnej we Lwowie, Henryka Unczowskiego, i głównego nauczyciela męskiego seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie, Jana Pliszewskiego, rzeczywistymi nauczycielami państwowej szkoły handlowej we Lwowie.

Wiedeń. Cesarz udał się wczoraj o godz. 1/28 rano osobnym pociągiem na końcowe manewry 8, 10 i 17 brygady kawaleryi do Bockfiess, skąd powró-

szł o 11 przed południem do Wiednia i udał się do Schönbrunnu.

Gmunden. Arcyksi. Elżbieta Marya odjechała z Frauenkirch do Laxemburga.

Berlin. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj ambasadora tureckiego na posłuchaniu.

Idria. Oberwanie się chmury zrzuciło tu wielkie szkody w winnicach.

Hamburg. Donoszą tu z Datunki, że sąd przysięgłych skazał tam białego za współudział w zlynchowaniu negra na dożywotnie więzienie.

Reuss. Ministerstwo zakazało skladek na rzecz ruchu *los von Rom*.

Zemlin. W sprawie zbadania sprawy wywozu koni z Węgier, przybędzie tu w tych dniach specjalna komisja serbsko-węgierska.

Wrażenia rosyjskiego dziennikarza z podróży po Księstwie Poznańskim.

Nowoje Wremia pomieszczają dalsze listy p. Sibirjaka z Poznańskiego.

„Rozmowę zaczęliśmy — pisze p. S. — od porównania polskich czytelników ludowych w W. Ks. Poznańskim z takimiż w Królestwie Polskim. Te ostatnie korzystają z poparcia rządu, który na równi z rosyjskimi utworami literackimi wyznacza równie zaszczytne miejsce i polskim.

„Tu, w W. Ks. Poznańskim, rząd niemiecki nie urządza dla Polaków żadnych czytelni, w czytelniach zaś czysto niemieckich książki polskie są zabronione; następstwem tego jest to, że Polak nie wzięnie nigdy do ręki książki niemieckiej i z większym jeszcze zapalem rzuca się na swoją polską, na polską broszurę, świątek ulotny, który nie dobrego, dla Niemców naturalnie, nie zawiera. Przegrywają na tem hakatyści sami.

Nasze polskie czytelnie urządzone są wyłącznie przez Polaków i za ich prywatne pieniądze; istnieje tu nawet specjalne Towarzystwo popierania czytelni ludowych, które liczy 20.000 członków. Prócz tego istnieje jeszcze Towarzystwo popierania sztuk pięknych i nauk pod nazwą: „Towarzystwo pomocy naukowej imienia dra Karola Marcinkowskiego“. (Sprawozdawca ma tu zapewne na myśli Towarzystwo przyjaciół nauk. *Red.*) Odczytywane bywają w niem po polsku referaty, sprawozdania itd. Z tego wszystkiego widzi pan, że język polski, mimo całej niedoli, nie przestaje istnieć nadal, na równi z niemieckim. Szkół czysto polskich u nas nie ma; nauczycieli prywatnych, udzielających nauki języka polskiego po domach, ściga rząd sądownie i policyjnie — pozostała nam jednak jeszcze rodzina, ognisko domowe, gdzie młode pokolenie uczy się języka polskiego od starszego — od ojca, matki, brata, siostry, a sąd niemiecki tego już, naturalnie, w żaden sposób zabronić nie może! Nigdzie jeszcze nie ma prawa, burzącego rodzinę, podstawę państwa...

— „A o ile prawdziwą jest pogłoska, że Polacy tutejsi uczyć się mają jakoby języka rosyjskiego, że są nawet szylidy w języku rosyjskim? Bawię w Poznaniu już trzy dni, a jeszcze szylidy rosyjskiego nie widziałem...

„Moi towarzysze uśmiechnęli się.

— „To dzienniki niemieckie z umysłu rozpuściły tę plotkę, a prasa rosyjska jej uwierzyła: w całym Poznaniu są tylko 3 takie szylidy i to głównie z tej przyczyny, że firmy to prowadzą handel z Rosją. Co się tyczy nauki języka rosyjskiego, to nasze Koło polskie w parlamencie i nasza prasa rzeczywiście domagają się tego, żądają mianowicie, ażeby w szkołach poznańskich, gimnazyach i szkołach realnych wyznaczono językowi rosyjskiemu takie miejsce, jak w czysto niemieckich szkołach handlowych i wojskowych.

Znajomość języka rosyjskiego ułatwi, rzecz prosta, nasze duchowe zbliżenie się z Rosją, wymagania nasze jednak musimy na razie, z rozmaitych łatwo zrozumiałych przyczyn, ograniczyć do potrzeb handlowych. Obecnie języka rosyjskiego uczą się publicyści polscy, ażeby śledzić prasę rosyjską. Uczą się samodzielnie, bez pomocy nauczycieli, wystarczy im to jednak do czytania i rozumienia waszych pism rosyjskich, z wyjątkiem zresztą *Moskow. Wiedom.*, których nie czytają i nie rozumieją...

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Leta“, krotoczwila w 3 aktach z angielskiego Ralfa Gobbinsa.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +9° R.

Z kolei państwowych. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych adjunkta Jana Redera z dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, do okręgu dyrekcji wiedeńskiej.

Zgromadzenie wyborców, zwołane przez demokratyczny komitet wyborczy, odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed poł. w sali „Sokoła“. Na zgromadzeniu tem staną zgłoszeni do komitetu kandydaci: pp. dr. Rutowski, dr. Edward Lilię i Tadeusz Romanowicz.

Z armii. *Dziennik rozporządzeń dla obrony kraj.* donosi: Kapitan I. kl. Henryk König z 14 p. p.

obr. kr. w Bernie, przydzielony jako referent pospolitego ruszenia do komendy dyw. obr. kraj. we Lwowie. Podporucznik rachunkowy Dawid Lachs z 35 pp. obr. kraj. w Zloczowie, przeniesiony do 3 p. ul. obr. kraj. Podporucznikiem rachunkowym w nieczynnej służbie mianowany sekretarz konsulatu II. kl. w Krajowej w Rumunii Rudolf Hudec przy 19 pp. obr. kraj. we Lwowie. W stosunek pozasłużbowy przeniesiony kapitan II. kl. w nieczynnej służbie Korneli Żerebecki z 35 pp. obr. kraj. Prowizorycznymi sierżantami okręgów obr. kraj. mianowani: pomocnik sierżanta Jan Świąciecki z 7 pp. obr. kraj. w 16 pp. obr. kraj. w Krakowie, podoficerowie rachunkowi Izak Reif z 17 pp. obr. kr. w Rzeszowie i Józef Draczyński w 33 pp. obr. kraj. w Stryju, pomocnik sierżanta Bazyl Hawreliuk w 34 pp. obr. kraj. w Jarosławiu i podoficer rachunkowy I. kl. Antoni Minasowicz w 34 pp. obr. kr. w Jarosławiu.

Dla pani hrabiny. Jakiś pomysłowy złodziej, mający wygląd lokaja lub kelnera, przyszedł wczoraj do drogueryi Mikolascha i zamówił rozmaitych kosmetyków za kwotę trzydziestu dwu koron, jakoby dla p. hr. Komorowskiej. Rzeczy zamówione kazał zaraz pakować i odesłać wraz z rachunkiem pod adresem hr. K. Hotel francuski. Podczas gdy droguerzysta zajęty był pakowaniem, sprytny oszust także nie próżnował, lecz napychał swe kieszenie, co mu pod rękę wpadło. Wkrótce ulotnił się, a droguerzysta zobaczył brak kosmetyków na kwotę kilkunastu koron. Wystawy następnie z pakunkiem służący wrócił z oznajmieniem, że hr. K. w hotelu nie było i nie ma.

Kto ma słuszość. Wczoraj pl. Maryackim ku ulicy Kopernika szli dwaj handlarze, Mojżesz Auerbach i Saul Friedmann, kłócąc się i obrzucając ulicznymi wyrazami, czem spowodowali nawet kilka razy zbiegowisko. Gdy na dwukrotne wezwanie policyjanta nie zaprzestali kłótni, sprowadził ich tenże na policyję. Tu Auerbach zapytany o przyczynę kłótni twierdził, że Friedmann go napadł na ulicy Batorego i wezwał go do oddania połowy zysku z sądowej licytacji, Friedmann zaś to samo zarzucił Auerbachowi. Nie mogąc z nimi dojść do ładu, odesłano ich na drogę sądową.

Dobry interes zrobił Jakób Schönfeld. Oto wy pożyczony od Wolfa Weitzta całe urządzenie pokoju wartości 120 kor., sprzedał je po trzymiesięcznym użytkowaniu jako swoją wartość. Weitzt jakimś złem przecuciem wiedziony udał się wczoraj do mieszkania Schönfelda na ul. Sykstuską l. 31 i ku swemu przerażeniu ujrzał, jak domokrąca Hütt wynosił już resztki z jego mebli t. j. łóżko, 4 krzesła i lustro kupione od Schönfelda za 17 kor., jako właściciel zakwestyonował te rzeczy, inne zaś wraz z Schönfeldem zniknęły bez śladu.

Meteor. Dr. Marcin Ernst, docent astronomii na Politechnice lwowskiej prosi te osoby, które widziały meteor, który przebiegł nad naszym krajem w ostatnich dniach, aby zechciały mu przysłać swoje spostrzeżenia pod adresem: dr. Marcin Ernst, Lwów, Politechnika, obserwatorium astronomiczne. Pożądane są następujące szczegóły: 1. Dokładny czas zjawiska. 2. Droga meteora pośród gwiazd (szkie wraz z gwiazdami lub innymi szczegółami, mający ułatwić orientację) i 3. Jasność, barwa, kształt itp.

Sekundaryusza szpitala powszechnego w Sauoku dr. S. Ramera, stabilizował Wydział kraj. na zajmowanej przez niego posiadzie.

Nowy urząd pocztowy. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że z dniem 1 września br. wędzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Podhorcach obok Stryja.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Podhorcach kolo Stryja tworzą gmina i obszar dworski Podhorce, gmina Komarów z przysiółkami Jaroszyce i Oleksice stare i gmina Łolatuiki.

Kronika pożarów z ostatnich dni. Według otrzymanych wiadomości z rozmaitych okolic kraju spaliły się w ostatnich dniach: W Siemiechowie pow. tarnowskiego stodoła Jakóba Maniaka, napełniona tegorocznymi zbiorami i narzędziami gospodarczymi wartości 1720 kor. W Wielkich Oczach, pow. jaworowskiego, dwie stodoły Samuela Kölhauera, wartości 1900 kor.; w Delejowie, trzy zagrody tamtejszych włościan, wartości 2700 kor.

Śmierć od piorunu. Z Białej donoszą: Na polach w Hałcnowie zabił onegdaj piorun w czasie burzy przechodzącą tamtędy 60-letnią włościankę z Kóz, Maryę Pokladiuk.

Fremdenblatt zamieszcza w piątkowym numerze bardzo pochlebną sylwetkę Jana Styki, pióra p. Antoniego Lindnera.

Les Chevalliers de la croix. Dziennik brukselski „*L'indépendance belge*“ drukuje w swym fejtynie przekład „Krzyżaków“ Sienkiewicza pod powyższym tytułem, w przekładzie p. Maurycego R. Skalskiego.

Wyprawa Borisowa do Nowej Ziemi. Od naczelnika wyprawy do Nowej Ziemi, Borisowa, otrzymano następujące wiadomości: Dnia 10 kwietnia 1901 r. cieśnina Matoczki. W końcu lata zeszłego wyprawa udała się na „Mieczcie“ na morze Kurckie. Cisze morskie i lody przeszkadzały płynięciu. Dopłynęliśmy do zatoki Czekina. Tutaj wylądowaliśmy wszystkie prowianty do składów, abowiem woda pokryła się lodem na cal i więcej grubości, tak, że statek z rozwiniętymi wszystkimi żaglami, przy umiarkowanym wietrze, stał nieruchomo. Lody przycisnęły statek do gór lodowych, piętujących się na mieliznach, gdzie zamrzł silnie, zdaje się na całą zimę. Chciano opuścić statek i iść pieszo ku zimowisku. Po kilku dniach

fale rozbily lód zbity i chwilowo tworzyły się szczeliny szerokie. Weisnęliśmy się ze statkiem pomiędzy lód, który płynął ku południowi, i popłynęliśmy w nadziei, że wpłyniemy do cieśniny Matoczki. Na szerokości zatoki Nakarina ostatecznie otoczył nas lód zbity. Pozostawiało albo porzucić statek i trafić na brzeg, aby pieszo dostać się do zimowiska i żyć tam w zupełnym dostatku, lub pozostać na zagłowie i oczekiwać zimy srogiej, cierpiąc brak i przy małym zapasie materiałów do pracy, a potem jak się uda. Wybraliśmy pierwsze i porzuciliśmy statek. Z wytężeniem sił borykali się z lodami. Dopiero przy rzece Sawiue o 200 wiorst od cieśniny Matoczki dostaliśmy się na brzeg. Karmiliśmy się świeżem mięsem psów morskich i tranem. Napój zastępowała krew. Studya i rysunki tego lata, kolekcye naukowe, niektóre instrumenty naukowe zaginęły, lecz myśmy wszyscy ocalili. Przeżyliśmy wybornie. Zrobiliśmy wiele studyów, szkiców i rysunków. Jesteśmy wszyscy zdrowi.

Fabrykę starych rękopisów wykrył dr. M. Kein, Wedle *Indian Educ. Service*, sprytnie sfabrykowane rękopisy nabyło kilka wielkich publicznych instytucyj w Europie. Islam Akhun, przedsiębiorczy i stosunkowo młody człowiek, za pośrednictwem którego przedstawiciele angielskich, rosyjskich i indyjskich zbieraczy otrzymali w Kaszgarze rękopisy, miał w okolicy sławę, iż założył fabrykę „starożytnych“ dokumentów. Ponieważ wskutek mnożenia się dokumentów w ostatnich czasach powstało podejrzenie ce do autentyczności, przeto dokumenty spadły w ceue i Islam Akhun obrał sobie zawód lekarza.

Gdy dr. Stein powrócił w roku zeszłym w kwietniu do Khotanu, chiński urzędnik powiatowy kazał zawołać fałszerza. Islam wypierał się z początku, potem jednak przyznał się do wszystkiego, wzięty w ogień pytań krzyżowych. Początkowo w kilku wspólnym fabrykował dokumenty według kilku starych prawdziwych rękopisów, a potem już według swego własnego wynalazku. Procedura ta jednak była za wolna, aby móż pokryć zapotrzebowanie, metoda sama była za uciążliwa, dlatego też wpadł na pomysł zrzecznego druku. Aby współczesnemu papierowi nadać cechy starożytną, moczył go najpierw w rozesynie, nadającym żółtą barwę. Formy drukarskie odrukowano następnie na papierze w ten sposób przygotowanym, nie uważając zbyt na pozorny związek. Następnie zadrukowane arkusze wieszano w komnie, przyczem niejedyn arkusz ucierpiał od ognia, a następnie gotowe książki zakopywano przez pewien czas w piasku. W rezultacie z powodzeniem takie dokumenty sprzedawano jako „starożytne rękopisy“. Ukaranie fałszerza polegało na tem, że musiał na wszystkich placach publicznych w Khotanie ukazać się w drewnianym kołnierzu.

Wielki kabel telegraficzny, który ma przez ocean Spokojny połączyć Kanadę z Australią, jest już przygotowywany w Anglii. Będzie on najdłuższy z dotychczas wykonanych, a przewieźć go ma jeden jedyny okręt, który specjalnie w tym celu już rozpoczęto budować. Długość kabla wynosić będzie 5834½ mil morskich. Z wyspy Vancouver prowadzić będzie do Fanning-Island, na przestrzeni 3337 mil morskich bez oparcia o ląd, ztąd do wysp Fidzi, dalej do wyspy Norfolk i wreszcie do Queenslandu. Pierwsze części kabla dla sekcji z Queenslandu do Fanning-Island mają opuścić Anglię już w styczniu 1902 roku druga i najdłuższa część ma być przetransportowana w sierpniu 1902 roku na wyspę Vancouver, aby być ztąd położona do wysp Fidzi. Według kontraktu ma być kabel zupełnie wykończony w d. 1. stycznia 1903 r. i w tym też dniu ma rozpocząć swoją działalność. Koszta wynoszą 50 milionów franków. Jeżeli nie zajdzie jakaś nieprzewidziana *vis major*, kabel kanadyjsko-australski będzie zdaniem przedsiębiorców oddany w oznaczonym czasie do użytku publicznego.

„Tajemnica haremu“, dramat Maksa Goldberga został zakazany w Londynie z powodu interpelacji poselstwa tureckiego, którą to interpelację wywołało przedstawienie tego dramatu i olbrzymi sukces, jakim się cieszyły pierwsze przedstawienia. Pomimo najusilniejszych starań, nie mógł dyrektor teatru Lyvic otrzymać zezwolenia. Zgodził się więc na przeróbkę, a głównie na usunięcie tytułu „Tajemnica haremu“. Pozostawił więc na afiszu *Tajemnica* i dopisał kilka kropek. To zaciekawilo jeszcze więcej publiczność tak, że obecnie tłumy przepelniają teatr na sztuce, która w rzeczywistości nie jest warta.

Ślub w klinice. W tych dniach uległa pewna młoda panienka, narzeczona lekarza londyńskiego, ciężkiej i naglej chorobie, tak, że natychmiast należało przedsięwziąć trudną i niebezpieczną operację, aby bodaj mieć nadzieję uratowania życia pacyentki. Dziewczę zgodziło się nietylko na operację, ale nawet i na to, aby tę operację wykonał jej narzeczony. Pomimo odpowiedzialności i trudności zadania, narzeczony zgodził się na to, jednak tylko pod tym warunkiem, że jego narzeczona, zanim się odda pod jego noż, zostanie jego żoną. Sprowadzono pastora i w sali operacyjnej odbył się ślub. Oboje uściskali się serdecznie, jakby chodziło o pożegnanie się na wieki. Następnie uspięno chorą, młody lekarz przystąpił do operacji. Był przerażająco zimny i spokojny, ale... operacja udała się najzupełniej, lekarz uratował chorą — małż żonę.

Listy w sprawach redakcyjnych upraszamy adresować wprost do redakcyi, a nie pod adresami osobistymi, gdyż te ostatnie nie będą wcale uwzględniane. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

„Zgoda“ Stowarzyszenie kuchmistrzów urzędują w niedzielę, dnia 1 września br. na Górze zamkowej zabawę na dochód funduszu wdów i sierot

Tow. im. Tadeusza Kościuszki w Przemyslu urzędują w niedzielę 1 września br. w sali teatralnej na „Zamku“ przedstawienie amatorskie, na którym zostanie odegrany dramat L. hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi“.

Odpowiedzi od redakcji. Tekst. Talent jest. Szkoda tematu. Może być z niego powieść. Prosimy nadesłać nowelkę z 31 roku.

1. **Wł. Ostr.** Sprawa ta wkracza po części w domowe stosunki i dla tego nie może być w piśmie poruszoną — częścią należy jedynie do ck. starostwa i tam radzimy się udać.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie. Na sezon bieżący dyrekcja teatru miejskiego w Krakowie przygotowała następujący materiał repertuarowy:

I. Dzieła oryginalne: Z. Krasinski „Nieboska komedia“, poemat dramatyczny w opracowaniu scenicznym — J. Słowacki „Ksiądz Marek“, dramat w 3 aktach wierszem; „Beatrix Cenci“, tragedia w 5 aktach wierszem. — W. Okoński „Piękna“, sztuka w 4 aktach. — Stan. Kozłowski „Albert wójt krakowski“, dramat w 5 aktach (8 odsłonach) w nowym opracowaniu, umyślnie dokonaniem dla sceny krakowskiej. — J. Kosiński „Pod godłem krzyża“, dramat w 5 aktach z dziejów krzyżacko-pomorskich. — A. Walewskiego „Krzyżacy“, dramat w 9-ciu obrazach przeróbka z powieści Henryka Sienkiewicza. — Dra Tadeusza Konczyńskiego „Kajetan Orug“, sztuka w 4 aktach. — Fr. Doroskiego „Kominarze“, sztuka w 4 aktach. — W. Jaroszyńskiego „Rabus“, sztuka w 4 aktach. — Z. Parvi „Marsz, marsz Dąbrowski“, dramat w 1 akcie z wojen Napoleońskich.

Wznowienia: Aleks. hr. Fredry komedye. „Nowy Don Kiszot“, „Geldhab“ i „Dożywocie“. Oprócz tego przyrzekł nadesłać nowe oryginalne utwory Wł. Reymonta, Wł. Tełmajera i Al. Małkowski, autor „Dziwaka“ i „Minowskiego“.

II. Nowości francuskie: Herviera „Bieg z pochodniami“, sztuka w 4 aktach. — A. Capus i Feydeau „Mężowie Leontyny“, komedia w 3 aktach. — Al. Bisson'a i Valabreque'a „Znakomitość“ w tłumaczeniu H. Egerowej. — Bissona „Będzie osądzony“, komedia w 3 aktach. — Edw. Paillerona „Komedjanci“, komedia w 6 aktach. — Cure'a „Nowe Bożyszcze“, sztuka w 3 aktach. — Brieux „Blanchette“, sztuka w 3 aktach. — M. Provens'a „Zwyrodniali“, komedia w 3 aktach.

III. Nowości niemieckie: G. Hauptmana „Michał Kramer“, sztuka w 4 aktach. — A. Fuldy „Siostry bliźniacze“, komedia w 4 aktach wierszem, przekład Zofii Wójcickiej. — M. Dreyera „Zwycięzca“, sztuka w 3 aktach. — Blumenthala i Kadelburga „Moralisci“, komedia w 3 aktach. — Lindnera „Krwawe gody“, tragedia w 5 aktach.

IV. Nowości włoskie: Gabryela d'Annunzio „Gioconda“, tragedia w 4 aktach, przekład Zofii Wójcickiej; „Sen wiosennego poranku“, dramat w 1 akcie, przekład Z. Wójcickiej. — Cigoniego „Żywy posąg“, dramat w 4 aktach. — M. Pragi „Zakochana“, sztuka w 4 aktach.

V. Nowości skandynawskie: H. Ibsena: „Rosmerholm“, dramat w 4 aktach; „Gabryel Borkmann“, dramat w 4 aktach; „Budowniczy Solness“, dramat w 3 aktach. — Bjönster-

ne Björnson'a „Rękawiczka“, komedia w 3 aktach; „Laboremus“, dramat w 3 aktach.

VI. Nowości rosyjskie: Niemirowa-Danczenko „Sokoły i Kruki“, dramat w 4 aktach.

VII. Nowości hiszpańskie: Eschegary'a „Mariana“, dramat w 4 aktach; „Oblęd czy świętość“, dramat w 3 aktach.

VIII. Dzieła literatury klasycznej wszechświata: Szekspira „Makbet“, (wznów.); „Henryk IV“, (cz. I.). Moliera „Skąpiec“, komedia w 4 aktach (wznówienie); „Świętoszek“, komedia w 5 aktach. — Szyllera „Dziewica Orleańska“, tragedia w 5 akt; „Wilhelm Tell“ dramat w 5 akt.

W spisie tym nie ma pomieszczonych kilku komedij i fars, które grane będą od czasu do czasu dla zwolenników śmiechu i wesołości.

Polacy na obczyźnie

Dr. Czezoł. Trzech rodaków naszych postawiło psychiatrię w państwie Rosyjskiem na wysokiej stopie, sławę jej uczyniło wszechświatową, dało jej praktyce rozwój odpowiedni powszechnemu dziś wzmaganiu się nerwowych i umysłowych chorób. Pierwszym z nich w porządku chronologicznym był Baliński, drugim Mierzejewski, trzecim Czezoł. O działalności Dr. Czezoła w Petersburgu, pisze *Kraj*:

Przez lat trzydzieści pięć głównie polem działalności dr. Ottana Czezoła był znany w Rosji całej stołeczny szpital dla umysłowo cierpiących św. Mikołaja Cudotwórcy. Przebył tam znakomity uczony i praktyk lat ostatnich ośmnaście jako lekarz naczelny szpitala, jako organizator wielkiego tego schroniska upośledzonych istot, jako — śmiało rzec można — najtroskliwszy z troskliwych opiekun tej instytucji. Gdy w maju roku bieżącego opuszczał to stanowisko, opuszczając zarazem gmach, w którym przez ćwierć przeszło wieku pracował, czuwał, leczył, cudów dokazał zarówno administracyjnego uzdolnienia, jak praktycznego stosowania wielkiej wiedzy, ogromną praktyką wspartej, na pożegnanie ukochanego przez wszystkich zwierzchnika wysypały się: zarząd cały, cała służba do ostatniego dozoru i stróża; mnóstwo chorych stało w oknach, powiewając chustkami.

Dr. Czezoł jest wychowawcą petersburskiej Akademii medycynej, do której przeszedł z uniwersytetu moskiewskiego, jedynie dla słuchania wykładów psychiatrycznych p. Balińskiego. Ukończywszy Akademię (przed 35 laty), rozpoczął służbę lekarską jako młodszego lekarza w szpitalu św. Mikołaja; nie porzucając tego stanowiska, został w r. 1875 docentem Akademii, a przez cały czas istnienia t. zw. „żeńskich kursów“ wykładał tam psychiatrię.

ktowa sprawę szeroko, po amerykańsku — zawołał rozpromieniony dyrektor.

— Tak, tak, szeroko — powtarzano z uznaniem. Gdy ucichły pierwsze fale entuzjazmu, jaki natchniony poseł swoim przemówieniem wywołał, dyrektor zwrócił się do zgromadzenia:

— Kto z panów życzy sobie przemawiać w tej sprawie?..

— Proszę o głos — odezwał się młody człowiek, jakby z pewnym wahaniem.

Dyrektor wymienił nazwisko, zawiadamiając zgromadzenie i prosząc o ciszę.

Mówca oparł ręce o stół, spojrzął dokoła i z chęcią zapanowania nad wzruszeniem, zaczął.

— Słyszeliśmy tu przed chwilą słowa gorące i cenne, padające na dno naszych serc, prawdziwe idee przewodnie. Nie przesadzę, twierdząc, że każda myśl, przez szanownego posła tu rzucona, jest, jak strzała, krwią dymiąca. I dlatego każda z tych myśli jest tak silna, tak w przyszłość płodna, bo wyczerpięta została z samej głębi narodowego instynktu, a w tem jest ogromna naszego posła zasługa, że w czasach, gdy ten instykt narodowy został spaczony przez mędrkujących profesorów i magów, on go z wnętrza swej natury napowrót niezmacony wy dobył i na światło dzienne pokazał.

Te wielkie idee, to idee rasowe i historyczne Polaka, to idee poświęcenia się i bohaterstwa, idee obowiązku dobrowolnego, nie stawiającego sobie granic. Ta wiara Polaka to wiara nie w moc materialną, lecz w potęgę duchowe wyższe nad wszystko i wszystko przemagające. Cel jego to nie dobrobyt, lecz wyższe życie duchowe, życie Mickiewicza i Słowackiego. Czy dobrze myśli i intencje szanownego posła zrozumiałem?..

— Zupełnie — poświadczył Tadeusz, przypatrując się z uwagą mówiącemu.

— Jeżeli zrozumiałem zamiary, to przyznać muszę, że dróg, jakich pan poseł używa, aby te zamiary wcielić w czyn, w żaden sposób zrozumieć nie mogę.

Słuchacze spojrzeli zdziwieni, dyrektor zmarszczył brwi, Władysław zapytał: — cóż tu niejawnego?..

— Te zamiary i te drogi nie przystają do siebie zgoła!.. Kto chce dźwigać kraj przez charakter, przez odrodzenie serca, ten nie może iść w tłum dwudziestotysięczny (bo tam miejsce dla agitatorów), ten musi wypracować w pierw wybraną małą garstkę ludzi, musi przetworzyć ich swoim duchem, podnieść do tego „wyższego życia“, o którym szanowny poseł mówił, skuć razem łańcuchem idei i natchnąć do pracy. Nie ma w dziejach wypadku, aby odrodzenie szło przez tłum.

Dziennik jest i być może ognistem narzędziem ducha ale nie wtedy, gdy jest oparty na tłumie. Wówczas bowiem stać się musi przedsiębiorstwem i prawie niczem więcej, tylko przedsiębiorstwem. Dziennik nasz nie może być ani przedsiębiorstwem, ani interesem. Dziennik, który się zmienia w przed-

Szpital przeznaczony, stosownie do obszaru swego, dla 360 chorych, pod koniec zarządzania nim przez dr. Czezoła mieścił chorych przeszło tysięcy. Jakich trzeba było wysiłków pomysłowości, zaradności i troskliwości, aby wręcz tylko umożliwić pobytowym nadetatowym przybyzszom. Przy wyteżonej czujności, przy opiece najbaczniejszej, musiały, wskutek takiego spełnienia, zdarzać się i ucieczki i samobójstwa. A jednak dr. Czezoł dowiódł, że „w stosunku do liczby chorych“ najmniej w całej Rosji wypadków takich wydarzyło się właśnie w szpitalu św. Mikołaja.

Słynne są diagnozy dr. Czezoła, przy stawianiu których żadnego nie pomija, uwag zazwyczaj lekceważonego, szczegółu. Znac osobiste każdego przebywającego w szpitalu pacjenta uważał za swój obowiązek, a łatwo zrozumieć, jaką ztąd mnogość praktycznego doświadczenia zgromadził. Umieli je cenić lekarze pod kierownictwem dr. Czezoła w szpitalu pracujący. Szpital pod jego zarządami stał się znakomitą szkołą psychiatrii, z której wychodzili uczeni. Dość wspomnieć profesorów psychiatrii Popowa (Kazań) i Sikorskiego (Kijów). I aby jeszcze jeden rys dodać: nie łatwo znaleźć psychiatrę, któregooby tak lubili chorzy. Stanowczość, cierpliwość i serdeczność umie dr. Czezoł przedziwnie łączyć ze sobą. Dr. Czezoł usunął się ze szpitala aby się wyłącznie poświęcić nauce.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 31 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy papierniczej: Akcje austr. Zakł. kredytowego 634.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 641.—, Akcje anglo-banku 268.50, Akcje Unionbanku 532.—, Akcje Länderbanku 400.50, Akcje Bankvereinu 443.—, Akcje Bodencredit 855.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 628.50, Akcje kolei południowych 37.50, Akcje Tramway A. 244.—, B. 239.—, Akcje kolei Elbethal 474.—, Akcje kolei półn. 57.—, Akcje kolei czern. —.—, Akcje Alpiny 414.—, Akcje Rima Murauy 448.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1570.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tureckie tytoniowe 282.—, Oblig. węg. ind. 92.25, Renta majowa 98.80, Austr. Renta koronowa 95.55, Węg. Renta koronowa 92.95, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 91.20, 4 proc. lisy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.50, 4 proc. lisy Banku hip. 80.50, 4 1/2 proc. lisy Banku hip. 97.35, 5 proc. lisy Banku hipot. 109.—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.70, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.60, 4 proc. Pożyczki m. i. wowa 87.75, Losy tureckie 98.—, Marki 117.67, Ruble 253.50

Uspokojenie z początku słabe, zamknięcie pod wpływem wiadomości z Budapesztu i Berlina silniejsze.

321 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

Przed nami niezmiernie pole do działania. Cały obszar wiedzy przyrodniczej, którą trzeba przyswoić, cały obszar historii, którą trzeba przerobić w myśl idei rodzinnych... Cały obszar sztuk pięknych, które trzeba dostroić do naszego ducha, do tonu bohaterstwa. Kult piękna — nie nasza to rzecz.

To są dyrektywy, jakimi kierować się winien organ opinii publicznej, organ grona ludzi, którzy pragną iść do serca narodu i innych porwać za sobą.

Cały daleki obszar pracy ekonomicznej, przeniknięty nie gonitwą za złotem, lecz duchem obywatelskim. Całe wreszcie społeczeństwo, które trzeba poruszyć i pociągnąć własnym przykładem!..

Hasłem tedy naszego dziennika winno być hasło pracy, połączone z hasłem odrodzenia ducha i charakteru. Bez tego wskrzeszenia ducha praca nasza nie przyda się na nic! Wszak pracujemy niby od lat trzydziestu na polu naszych stosunków krajowych i jakież tego mamy rezultaty?!.. Po starciu nędza i ciemnota!

Przerwał, gromkie oklaski zawtórowały jego słowom.

To mówił człowiek, który sam nigdy nie schodził z tej drogi, a z tonu jego głosu przejmującego, rozbudzonej siły ducha, z blasku oczu i rozjaśnionej twarzy biło przekonanie, że pójdzie tą drogą, zawsze, do końca życia, choćby przez mękę i beznadziejność. Czuć było, że mówca posiadał wolę słuchaczy i sympatyę, że każdy z obecnych mówił do niego w duchu: „prowadź!..“

— Chcąc uniknąć, aby pismo nasze nie było własnością jednostki, nie reprezentowało interesów lub ambicji prywatnej, zakładamy towarzystwo akcyjne. Aby jednak w obozie naszym i w organie naszym panowała zgoda, stowarzyszeni będą przyjmowani większością głosów i, biorąc akcje, muszą się zgodzić na program dziennika. Tym sposobem dziennik staje się organem stronnictwa. Rzucone trzykroć sto tysięcy powinny dać dwadzieścia tysięcy prenumeratorów, te będą reprezentować rocznie brutto dwakroć czterdzieści tysięcy guldów o nadwyżce czterdziestu tysięcy, prócz inseratów, które powinny dawać rocznie trzydzieści tysięcy. A zatem wówczas wartość dziennika podniesie się do miliona, a jego akcje potroją swój walor. Kapitałem, taniością i rodzajem prowadzenia pisma zdobędziemy, jak sądzę, potrzebną ilość odbiorców, a nawet wytworzymy liczących nowych, dziś dla kultury straconych. Tą drogą trafimy do mas, by je podnieść i wieść.

— To się nazywa być Europejczykiem i tra-

siębiorstwo, staje się handlem, staje się przemysłem, celem jego zdobyć jak największą ilość odbiorców. Wszystko dla prenumeratorów, wszystko dla tłumy, nic się nie zostaje dla idei, dla prawdy, dla myśli przewodnich społeczeństwa, dla sztuki, dla piękna, dla literatury — nic!..

— Kto nam zabroni? — krzyknął Władysław.

— Wy sami, maszyna za sześćdziesiąt tysięcy, sto tysięcy, wyrzucone na oczekiwanie prenumeratorów, sto wyrzucone na dom.

— Jakim sposobem, wytłumacz się, jakim sposobem — wołał gorączkowo wzburzony dyrektor.

— Proszę nie przerywać!..

— Niech mówi — odezwały się głosy.

Młody mówca nabrał w płuca powietrza i dalej ciągnął:

— W przedsiębiorstwie, chcąc zdobyć odbiorców, należy ich pozyskać, schlebiać im, zastosować się do ich gustu, do ich smaku, do ich wymagań. Jeżeli w przedsiębiorstwie naszego dziennika głównym celem zdobyć dwudziestu tysięcy prenumeratorów, musimy wszystkie siły wyteńczyć, aby liczbę tę zdobyć. A jeśli celem naszego dziennika kształcenie społeczeństwa, prowadzenie go do odrodzenia, do ideałów, czyż to jest w naszym założeniu możliwe?.. Wy musicie prowadzić walkę zdobywczą na śmierć i życie. Wszystko dla dwudziestu-tysięcznego tłumy, dla jego instyktów i upodobań, aby go tylko pociągnąć i utrzymać. I dlatego tłum będzie dyktował wam wasze zasady, będzie waszą powagą, waszą wartością moralną, zdobycie go w dwadziestu tysiącach głów — waszym ideałem, programem, wytyczną, wszystkim!..

— Więc cóż? — przerwał Władysław.

— Że wy będziecie dla tłumy, a nie tłum dla was. Będziecie grzechotką tłumy, jego echem, jego instynktem. Oszelacy prenumeratorów będzie waszym probierzem i ostrzegaczem, jak prowadzić dziennik!..

— Z początku — wyszedł głos ze zgromadzenia.

— Zawsze! — zawołał mówca — codzień

trzeba będzie urządzać gonitwę za prenumeratorem, inaczej biada, bo tylko dwadzieścia tysięcy opłacą procent od wielkiego kapitału, rzucanego na dziennik. Będziecie niewolnikami kapitału, a sługami tłumy. Wiemy, czego chce nasz tłum lwowski-galicyski, zepsuty na dziennikach wiedeńskich i naszych. Chce przedewszystkiem ciekawej reporterki, sensacyjnej wiadomości, skandali i zakulisowych plotek. Musicie wyteńczyć wszystkie siły, całą energię, aby je mieć z pierwszej ręki, najświeższe, najprędzej podane.

„Im większy skandal, tem większa ciekawość tłumy. Wszystko dla tłumy, czyli inaczej dla poczytności dziennika. Cóż więc zostanie dla zdrowia społeczeństwa, dla jego wykształcenia?... Wszystko dla rozweselenia tłumy, dla dorozkazy i kucharek, a cóż dla jego etyki? dla młodzieży i ludzi inteligentnych? (C. d. n.)

Berlin, 31 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 199 75, Staatsbahny 135 —, Disconto Comandit 174 —, Berlin. Tow. hand. 136 —, Laura 183 60 Bochumer 165 60, Kolej półn. wschodnio-pruska 83 —, Ruble za gotówkę 216 70, Kolej warsz.-wied. 264 50, Kolej morza śródziemnego 103 50, Kolej Meridionalna 135 53, Losy tureckie 161 —, Rentę wloska 68 60, „Harponer“ kopalinie węgla 153 25, Kolej Marienburg-Mawka 71 50, Konsolidation 282 50, Lombardy 21 50, Kolej Henry 86 50, Niemiecki bank narodowy 99 10, Kanada Proffered 108 60, Akcje żegluga hamburskiej 116 75, Kurs warszawski 215 85.

Budapest, 31 sierpnia. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 634 —, Węgierska pożyczka premiowa 174 50, Węg. kredyty 639 50, Węg. bank hipoteczny 438 —, Węg. bank eskontowy 423 —, 4-procentowa renta 118 60, Węg. bank komercyjony 24 25, Akcja elektryczne 234 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 102 50, Węg. ren. koronowa 92 80, Austr. renta złota 118 —, Austr. renta koronowa 95 75, Peszteńska kolej miastowa 573 —, Elektr. kolej miejska 284 —, Ganz & Co. 28 25 —, Salgo Tarjauer 563 —, Riana Murany 554 —, Austro Węgierska kolej państwowa 629 —, Kolej południowa 80 —.

Berlin 31 sierpnia. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 175 —, Staatsbahny 134 50, Lombardy 29 60, Ros. banknoty (alt.) 216 46, Disconto Comandit 173 60, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, —, Tendencja słaba.

Frankfurt, 31 sierpnia Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 198 50, Staatsbahny 134 90, Lombardy 21 0, Alpiay 212 —, Austriacka renta papierowa 69 20, Austr. srebrna renta 98 85, Austr. złota renta 101 20, Węgierska złota renta 99 95, Unionbanki —, Akcje elektr. 122 —, Kolej półn.-zach. 117 40, Tendencja silna.

Hamburg, 31 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 197 80, Lombardy 21 50, Staatsbahny 134 25, Austr. złota renta 106 90, Węgierska złota renta 99 60, Srebro 79 75, Płoceno, 79 25 żydano. Srebrna renta 98 80, Włoskie 98 50, Losy z 60 r. 141 50, Tendencja spokojna.

Paryz, 31 sierpnia. Wczorajsza giełda Cred. foncier 675 — ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożycz. 203 — 4 proc. hiszpańskie Exteriors 71 35 ex cup. Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapest, 31 sierpnia. Pszenica na kwiecień 7 95 do 7 99 pszenica na październik 8 08 do 8 09, żyto na październik 6 38 do 6 39, owies na kwiecień — do —, kukurydza na maj 5 13 do 5 14, kukurydza na lipiec 5 20 do 5 21, rzepak na sierpień 13 75 do 13 85, żyto na kwiecień 6 72 do 6 73.

Wiedeń, 31 sierpnia. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano pszenicę na jesień po 8 04, na wiosnę po 8 46, żyto na jesień po 7 05, żyto na wiosnę po 7 04, owies na jesień 6 66, owies na wiosnę 7 02, kukurydżę na maj-czerwiec 5 40, kukurydżę na sierpień-wrzesień 5 43.

Wiedeń, 31 sierpnia. Cukier (ozieble) 21 30 do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spirytus (chwiejny) 41 80 do —.

Berlin, 31 sierpnia. Banknoty austr. 85 40. Spirytus —.

Paryz, 31 sierpnia. Trzy procent. renta 101 80. Mąka 27 30.

Frankfurt, 31 sierpnia. Austr. kredyty 199 80 Disconto 175 25, Laura 186 75, Koleje państwowe —, Alpiay —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Przygotuję do matury i egzaminów naucezytel-skich Kurs przygotowawczy, Kurkowa 57, g. 2 do 4 popoł. 6114 5—3

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 4131

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

Bersteina 10 4 pokoje przy kuch. I p. od października. 6195 10-4

Poszukuję na wieś nau-czytelki domowej dla dwojga dzieci szkoły ludowej z grą na fortepianie. Wymagane: odpowiednia kwalifikacja, bardzo dobra gra na fortepianie, wesoly temperament, 30 lat nie przekroczone świadectwo lekarskie. Honorarium wedle umowy, do odpisów świadectw dołączyć fotografie, która zwróconą zostanie. Oferty rekomendowane pod „N. F. L.“ do administracji „Słowa Polsk.“ 6239 7-7

Winogrona Vöslawskie (kuracyjne) codziennie świeże poleca handel

Karola Bałabana Lwów. Zamówienia z prowincyi uskuteczniat odwrotnie. 6262 5-5

Uczniowie szkół średnich zapadają ze wszechmiar korzystnie umieszczenie. Trochę opłaki i nadzór mężk. — Wiadom. ulica Lelewela 1. 5, parter na lewo. 6311 5 5

Zulińskiego 3 I. p. Dla kawalerów smaczna kuchnia domowa. 6387 10-3

Naukę buchalteryi pojedynczej i podwójnej rozpocząć można codziennie w kon szkole handlowej S. Szałowskiego przy ul. Kopernika 9. Wpisy na kursa szkolne handlowe od 1 września. 6404 6-3

Notaryusz w Komarnie poszukuje kancelisty rutynowanego w sprawach hipotecznych. 6406 4-3

Nowo otworzone biuro wywiadowcze Mariana Kruszelnickiego w Stanisławowie ul. Sapierska 4 poleca Szanownej Publiczności oficyalistów prywatnych i wszelkiego rodzaju służbę 6419 17-2

Dobrze polecony magister farmacyi z pięcioletnim szlakiem od września posady. Poste rest. Strzy 20 „N. H.“ 6420 2-2

Poszukuje osoby intelig. w średnim wieku, z dobremi rekomendacyami do nadzoru nad kilkumiesięcznym dzieckiem i zarządem domem. Podania nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Adr.: J. Czaykowska, Pietniczany, p. Bóbrka. 6421 3-2

Masto

dworskie 1/2 klg. 46 cent. także świeżutkie deserowe ze śmietanki i śmietany. Wino-grona kuracyjne bardzo tanio. Kawa wysmienita od 64 cent. za pół klg. Wysiewki z najlepszych herbat 1/8 klg. 35 ct. Herbata rosyjska od 40 cent. za 1/4 fun. poleca jedynie Z. Zadurowicz i Sp. Lwów, Akademicka 6. 6430 1

Artystyczne farby

w tubach i guziczkach naj-taniej do nabycia w handlu

W. CZOPP

najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286) 13 Cenniki gratis i franco. = Rok założenia 1843. =

Eckert'a Edelraute



dietyzozne Naturalne Likierzy

z górskich źródeł destylo-wane o do-brym smaku wzmacniają-ce żołądek, zmieszany z wodą od-swieża dosko-nale na polo-waniach lub wycieczkach Polecenia go-dny środek domowy

c. k. uprz. krajow. 2471

Fabryki Likierów ALB. ECKERT, Graz.

Buchaltera egzaminowanego z rachun-kowości podwójnej, biegłego w korespondencji polskiej i niemieckiej, kawalera, wikt, pomieszkanie, opał, pensya rocznie 1600 koron.

Leśniczego egzaminow. elewa krajowej szkoły leśniczej, lub z dom-en i lasów państwowych, kawalera, wikt, pomieszka-nie, opał, pensya rocznie 800 kor. 6408 4-1

Gorzelnika na ordynaryę według spe-cyalnej ugody poszukuje Zarząd dóbr Wł. Fedorowicza w Szlacheńcach p. Tarnopol.

Dobra Łagiewniki

20 minut szosą od Krakowa, folwark około 180 mor-gów z pałacem i budynkami gospodarskimi w bardzo dobrym stanie, cegielnią parową, fabryką gipsu, na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Blizszych wyjaśnień udziela Dyrekcyja Filii Banku hipotecznego w Krakowie. 5020 3-2

Dwa stypendya na rok szkolny 1901/2 fundacyi intenia Arcy-księcia Rudolfa o rocznych 100 koron 80 hal. nada Rada miejska w Jarosławiu ubogim chrześcijańskim uczniom szkół średnich, w Jarosławiu urodzonym. Do podań należy załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne. Termin do 20 paź-dziernika 1901 roku. 6093 3-3

Magistrat miasta Jarosławia.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserujące publiczności

Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1 20, 1 50 i 1 80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej. Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracyi.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 30 sierpnia 1901 r.

Kursy wszelkich akcyj i różnych lo-sów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of debt (renta papierowa, renta srebrna, losy w roku, etc.) and values.

Dług państwa krajów w Rządzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of debt (renta złota wol. od pod., renta woina od pod., etc.) and values.

Obligacyjne kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds (Kol. Aroyks, Kol. Cesarzowej, Kol. Cesarza, etc.) and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of railway bonds (Kol. Aro. Albrechta, Kol. Aro. Rudolfa, Kolej Karola, etc.) and values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of debt (Węg. złota renta, Węg. renta kor. woina, etc.) and values.

Banki publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of bank loans (Pos. kraj. Bankowly, Bankowly obli. prophecyjne, etc.) and values.

Listy zastawne. Oblig. hipot (za 100 zł. Nom.).

Table with 2 columns: Description of mortgage bonds (Austr. sakt. kred. ziem. los. w 60 lat, Bukowinski sakt. kred. ziem. los. 6%, etc.) and values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with 2 columns: Description of bonds (Kol. Lwów-Uoer-Jassy, Kol. Lwów-Caerth, Gal. kol. lok. wachodn., etc.) and values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of lottery tickets (Austr. sakt. kraj. obl. pr. w r. 1890, etc.) and values.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial shares (Wiedeńskie banknoty, Włoskie banknoty, etc.) and values.

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport shares (Nahow. kot. ob. (ako. pierw.) 200 al., etc.) and values.

Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares (Banka Anglo austr., Bank. bank. handl., etc.) and values.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Table with 2 columns: Description of industrial shares (Wiedeńskie banknoty, Włoskie banknoty, etc.) and values.

W a l u t y.

Table with 2 columns: Description of exchange rates (Banknoty austr., Banknoty węg., etc.) and values.

Berlin, dnia 30 sierpnia.

Table with 2 columns: Description of Berlin market data (Pozn. listy zastawne, Pozn. listy zastawne, etc.) and values.

Warszawa, dnia 30 sierpnia.

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data (Listy zastawne, Listy zastawne, etc.) and values.

Petersburg, dnia 30 sierpnia.

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data (Rosyjska pożyczka, Listy zastawne, etc.) and values.